

Sytuacja kobiet w islamie

Słowa kluczowe: kobieta, islam, zabójstwa honorowe, szariat.

1. Ewolucja pozycji kobiety w islamie.

Pozycja kobiety w islamie, zanim ukształtowała się w takiej postaci, w jakiej obserwujemy ją współcześnie, zmieniała się na przestrzeni wieków. Myślę, że aby lepiej zrozumieć obecną sytuację muzułmanek należy przeanalizować to, jak wyglądała ona we wcześniejszych czasach.

Początku kształtowania się sytuacji kobiet muzułmańskich należy doszukiwać się jeszcze w czasach dżahilijji, obejmującej mniej więcej VI i część VII wieku, kiedy to dochodziło do zmian ról kobiecych i męskich w przededniu pojawienia się islamu. Na południu Półwyspu Arabskiego znany był wówczas typ kobiety niezależnej i władczej. O dzieciństwie owej kobiety niewiele wiadomo, ze względu na ograniczone źródła dotyczące tej tematyki. Wiadomo jednak, iż wychowywała się ona pod opieką rodziców i nawet jeśli jej ojciec był pochodzenia niewolniczego, to miała ona szansę odziedziczyć władzę po swej matce. Ponadto, cieszyła się pewną swobodą, również seksualną, o czym świadczy fakt, iż pozamałżeńskie czy przedślubne romanse i dzieci nie przynosiły jej potępienia ze strony społeczeństwa. Co więcej, praktykowana była wówczas poliandria – kobieta mogła mieć do dziesięciu mężów, a po porodzie wskazywała ojca, który nie miał prawa wyprzeć się ojcostwa. W tradycji matriarchalnej

kobieta miała także prawo do surowego traktowania męża np. poprzez zmianę położenia wejścia do namiotu z zachodu na wschód ogłaszała koniec małżeństwa, po czym mogła wrócić do swego plemienia¹.

Takie matriarchalne postawy obecne były do końca dżahiliji, kiedy to wciąż można było spotkać kobiety, samodzielnie prowadzące swoje interesy, czy dokonujące wyboru męża. Sytuacja ta jednak zaczęła ulegać zmianie tuż przed pojawieniem się na Półwyspie Arabskim islamu. Kultura żeńska zdominowana została wówczas przez kulturę męską, czego skutkiem było niemal całkowite uprzedmiotowienie kobiety. Dopuszczona została możliwość pogrzebienia żywcem dziewczynki, jeśli taka była wola ojca. Co więcej, kobieta nie miała prawa do jakiegokolwiek satysfakcji, a jej jedynym przeznaczeniem było małżeństwo z wybranym przez ojca partnerem. Istniała także możliwość wymiany żon, niekiedy nawet mężczyźni żenili się wzajemnie z własnymi córkami i siostrami. Na życzenie męża mogło dojść do jednorazowego stosunku seksualnego z obcym mężczyzną, co miało na celu uzyskania zdrowego potomka. Rozpowszechnione zostały także małżeństwa polyginiczne. Kobięcie nie przysługiwało prawo odmowy zawarcia małżeństwa, ani prawo sprzeciwu w kwestii rozwodu, o którym zdecydować mógł wyłącznie mężczyzna poprzez wypowiedzenie odpowiedniej formułki, typu „ja ciebie nie chcę”, co było równoznaczne z obowiązkiem pokornego opuszczenia domu przez oddaloną kobietę².

Warto zauważyć, że w okresie wczesnego islamu, gdy kobieta została tak silnie uprzedmiotowiona, równocześnie była ona przez niektórych uwielbiana, czego wyraz dawano w poezji i legendach. Przedstawiano w nich obraz kobiety wzbudzającej wspaniałe uczucia, której wzajemność dawała szczęście, a której negatywna postawa skutkowałą nieszczęściem. W kulturze dżahiliji kobiecość nie została więc całkowicie stłumiona i przekreślona, albowiem zachowała ona znaczenie w sferze uczuciowej i emocjonalnej, choć tak bardzo negowano ją w stosunkach społecznych i rodzinnych³. Dominacja mężczyzny wykształcona na początku powstania islamu, miała jednak niezwykle silny wpływ na dalsze kształtowanie pozycji muzułmanki, a ślady ówczesnych tradycji dostrzegalne są po dziś dzień.

1 Por. E. Machut-Mandacka, *Kobieta bez zastony. Muzułmanka w świetle wiary i kultury* [w:] D. Chmielowska, B. Grabowska, E. Machut-Mandacka (red.), *Być kobietą w Oriencie*, Warszawa 2008, s. 18–22.

2 Por. *ibidem*.

3 Por. *ibidem*, s. 22.

2. Koran o kobiecie

Koran, jako podstawowe źródło wiary muzułmańskiej, oprócz wielu kwestii związanych z islamem, porusza między innymi aspekty dotyczące sytuacji mężczyzn i kobiet, przy czym spora liczba jego wersetów odnosi się zarówno do jednych, jak i do drugich, czego przykładem jest sura 33:35 – „Zaprawdę – muzułmanie i muzułmanki, wierzący i wierzące, prawdomówni i prawdomówne, cierpliwi i cierpliwe, pokorni i pokorne, dający jałmużnę i dające jałmużnę, poszczący i poszczące, zachowujący czystość i zachowujące, wspominający Boga często i wspominające – przygotował dla was Bóg przebaczenie i nagrodę ogromną”⁴. Równocześnie cała sura czwarta Koranu poświęcona została kobietom. Zaliczana jest ona do sur medyńskich i nie ma ona jednolitego charakteru, jest bowiem zbiorem osobnych wersetów, które różnią się nie tylko treścią, ale także czasem powstania. Czas jej powstania szacuje się jednak na okres pomiędzy 625 a 627 rokiem, kiedy to miejsce miała bitwa pod Uhuh, w której poległo wielu mężczyzn, w wyniku czego osierocono dużą liczbę dzieci, oraz pozostawiono po sobie wiele wdów. W tym wydarzeniu uczeni dopatrują się źródła troski o kobiety i sieroty, którą wyraża omawiana sura. Ponadto wyróżnić w niej można dwie tematyczne grupy: pierwsza poświęcona jest prawom kobiet, takim jak zawieranie małżeństwa, czy dziedziczenie, a także prawom rodziców i innych krewnych, a obejmuje ona wersety 1–40, 126–130 i 176. Druga grupa dotyczy natomiast zróżnicowanej tematyki, wśród której podjęte zostały takie kwestie, jak: morderstwo, świadkowie, zasady sprawiedliwości oraz aspekty religijne⁵.

Poszczególne wersety czwartej sury przeanalizowane zostaną przeze mnie w dalszej części pracy, w związku z omawianiem poszczególnych aspektów, których dotyczą. Rozpatrując przesłanie Koranu na temat kobiet, warto jednak zauważyć, że mimo iż podkreślana jest w Świętej Księdze przewaga mężczyzny nad kobietą, to w porównaniu z okresem przedmuzułmańskim prawodawstwo islamu przyczyniło się do poprawy statusu kobiety. Przykładem może być tu aspekt dziedziczenia, bowiem w okresie przedmuzułmańskim, kobieta była całkowicie pozbawiona prawa do niego, obecnie natomiast przysługuje jej połowa tego, co należy się męskim członkom rodziny⁶.

4 Koran, 33:35.

5 Por. J. Bielawski, *Koran – komentarz, wprowadzenie, przypisy*, Warszawa 1986, s. 858.

6 Por. W. Wiebke, *Kobieta w islamie*, Warszawa 1982, s. 33.

3. Sytuacja muzułmanek na podstawie wybranych przykładów opisanych w literaturze

Trudna sytuacja kobiet muzułmańskich coraz częściej opisywana jest w literaturze i prezentowana w mediach. Istnieje wiele publikacji, m.in. biograficznych przedstawiających cierpienie kobiet, którego przyczyna tkwi w dogmatach religii islamu. Jedną z nich jest książka Nonie Darwish pt. „Okrucieństwo w majestacie prawa. Prześladowanie kobiet w świecie islamu”, dla której aspekt ten jest szczególnie istotny, zważywszy na fakt, iż urodziła się ona i przeżyła trzydzieści lat w muzułmańskim Egipcie, zanim podjęła decyzję o przeniesieniu się do Ameryki i porzuceniu szariatu⁷. Darwish opisuje wiele kontrowersyjnych przykładów praktyk prawa muzułmańskiego, godzących w godność kobiet, które jednocześnie są trudne do pojęcia dla mieszkańców Zachodu. Jednym z nich jest historia saudyjskiej prezenterki telewizyjnej, która w 2007 roku pozwoliła sfotografować swoją posiniaczoną wskutek pobicia przez męża twarz, który w ten sposób ukarał ją za to, że po jego powrocie z pracy żona była w mieszkaniu swojej siostry, a nie własnym. Co więcej, efektem upublicznienia jej cierpienia nie była skrucha męża, lecz wręcz przeciwnie – za to, że kobieta próbowała go znieważyć, kazał jej zwolnić się z pracy i postanowił poślubić drugą żonę⁸. Przypadek ten, jest jednym z licznych przykładów skutków seksualnie tendencyjnych reguł szariatu⁹, reguł, z którymi ciężko zgodzić się nam, ludziom, żyjącym w kulturze Zachodu. Darwish w swej książce przytacza część, bulwersujących zasad islamu, jak czytamy:

7 Por. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa. Prześladowanie kobiet w islamie*, Warszawa 2011, s. 7–9.

8 Por. *ibidem*, s. 104.

9 Rozważając kwestie przestępstw i dopuszczalnych za nie kar, warto zwrócić uwagę na to, iż niektóre kraje, stosujące prawo szariatu w pełnym wymiarze, jak np. Arabia Saudyjska czy Iran, wyróżniają trzy kategorie przestępstw, a mianowicie: „hudud” – przestępstwa takie, jak morderstwo, picie alkoholu, cudzołóstwo czy kradzież, za które przewiduje się karę obciążenia głowy, kończyn, czy ukamienowanie; „quesas”, czyli przestępstwa, które można pomścić, przykładowo rodzina ofiary zamiast kary śmierci może zażądać odszkodowania; „tazir”, czyli najłagodniejsze przestępstwa, których konsekwencją są lekkie kary, jak np. grzywna, czy zamknięcie w areszcie śledczym lub domowym. Por. *ibidem*, s. 36–37.

muzułmanka, która dopuszcza się cudzołóstwa, zasługuje na śmierć przez ukamienowanie; dziewczyna, która straci dziewictwo przed ślubem, zostanie ubiczowana; wartość zeznania złożonego w sądzie przez kobietę jest równa połowie wartości zeznania mężczyzny; kobiety dziedziczą połowę tego, co mężczyźni; pomiędzy żoną a mężem nie ma wspólnoty majątkowej; jeżeli kobieta padnie ofiarą morderstwa, wartość odszkodowania wypłacanego rodzinie jest o połowę mniejsza niż wysokość należnego za mężczyznę; jeśli rodzina przestrzega reguł prawa szafickiego, kobiecie usuwa się w dzieciństwie łechtaczkę (kastrowanie kobiet), aby jej przyszły mąż miał pewność, że jej seksualny apetyt nie będzie zbyt duży; kobieta może zawrzeć związek małżeński tylko wówczas, gdy zgodzi się na to jej prawny opiekun; kobieta nie może podróżować bez zgody męża lub innego spokrewnionego z nią mężczyzny; kobieta musi zakrywać ściśle całe ciało z wyjątkiem twarzy i dłoni; (...) do udowodnienia gwałtu nieodzowne jest świadectwo czterech mężczyzn, którzy ów gwałt widzieli (co jest oczywiście bardzo mało prawdopodobne), wszelkie inne dowody są nieważne. Skutek jest taki, że kobieta nie ma praktycznie żadnej możliwości, by udowodnić mężczyźnie gwałt. Jeśli zatem dziewczyna straci dziewictwo na skutek gwałtu, nie tylko tego nie udowodni, ale też zostanie zabita przez strażników „honoru” rodziny lub skazana w sądzie na ubiczowanie za przedmałżeński seks¹⁰.

Wśród wymienionych wyżej zasad, ostatnia, dotycząca gwałtu na kobiecie wydaje się być szczególnie kontrowersyjna, tym bardziej, że przecież oficjalnie islam pragnie być postrzegany jako religia pokoju, przepiętna szacunkiem do kobiecego ciała, w praktyce natomiast nakazuje kamienować kobiety za cudzołóstwo i jednocześnie pozwala na to, by mężczyźni nie ponosili konsekwencji za dokonanie gwałtu¹¹.

Biorąc pod uwagę przytoczone zasady islamu, dyskryminujące w tak znacznym stopniu kobiety, należy zwrócić uwagę na kolejny, nurtujący aspekt, a mianowicie na fakt, iż mimo tak tragicznego obrazu sytuacji muzułmanek, większość z nich zaprzecza temu, że warunki ich życia są ciężkie. Poglądy takie, wyrażane przez same ofiary okrucieństwa szariaty są praktycznie nie do pojęcia, szczególnie dla obywateli demokratycznych państw, zważywszy na podkreślane w tych krajach zasady takiej jak poszanowanie podstawowych praw człowieka, czy walka z dyskryminacją, m.in. płciową. Bierna postawa muzułmanek jest jednak oczywista dla samych wyznawców islamu, albowiem Koran, hadisy i szariat przewidują niezwykle surowe kary dla kobiet, które się buntują. Przykładem może być tu fakt,

¹⁰ N. Darwish, *ibidem*, s. 108.

¹¹ Por. *ibidem*, s. 109.

iż za narzekanie przez kobietę na męża, nawet jeśli ten stosuje wobec niej przemoc, żonie grozi pobicie przez niego, do czego ma on pełne prawo a ponadto, może ona zostać ukarana przez sąd, który ma dodatkowo prawo zabronić jej opuszczania domu bez zgody małżonka. Nic więc dziwnego, że w obliczu takich konsekwencji muzułmanki wołają po prostu się nie buntować i przedstawiać swoją sytuację a w jak najlepszym świetle¹². Mimo, iż taka postawa wciąż dominuje wśród kobiet w krajach islamskich, pojawiają się także głosy krytyczne podejmowane głównie przez muzułmańskie feministki, przykładem może być poruszający felieton Dani Al-Ghalib zatytułowany „Saudyjska kobieta jest zawsze winna”, w którym czytamy m.in.

Saudyjska kobieta jest winna. Ona jest winna narodzin w społeczeństwie zdominowanym przez mężczyzn. Ona jest winna temu, że żyje w społeczeństwie, które stygmatyzuje jej płęć jako grzech (...). Saudyjska kobieta może być obwiniana za życie w zdominowanym przez mężczyzn społeczeństwie, które sprzeciwia się wielu praw dla kobiet, mimo że Prorok (pokój z nim) – najlepszy ze wszystkich ludzi – konsultował się z kobietą i słuchał jej rad. Saudyjska kobieta jest winna tego, że żyje w społeczeństwie, które myli tradycję z islamskimi obowiązkami do tego stopnia, że kiedy kobieta próbuje dyskutować lub sprzeciwiać się, zostaje oskarżona o bunt. To jej wina, że społeczeństwo, w którym żyje może zrobić z nią co chce, bez pytania jej o zdanie (...). Ona jest winna, jeśli milczy i ona jest winna jeśli mówi (...). Saudyjska kobieta jest winna gwałtu w ciemności lub w świetle dziennym (...). Ona jest winna, gdy brutalne bestie rozrywają jej ciało i duszę na kawałki, grożąc jej bronią i zniesławieniem, bo społeczeństwo wierzy, że kobieta sama się im oddaje i w pełni zasługuje na to, co się z nią dzieje (...). Ona również jest winna, jeśli zostaje opuszczona przez męża, gdy ten czuje się zmęczony i znudzony nią i chce nowej żony. Ona jest winna, jeśli sprzeciwia się temu, że jej prawny opiekun bije ją, dopóki nie złamie jej żebra lub trwale jej nie okaleczy. Prawo stoi po jego stronie, a kobieta ma się mu podporządkować w milczeniu, nawet jeśli oznacza to, zniszczenie jej fizycznych cech kobiecych i odebranie jej piękna (...). Saudyjska kobieta jest zawsze winna, a kto myśli o niej w sposób humanitarny sam jest przestępcą¹³.

Analizując więc sytuację muzułmańskiej kobiety z perspektywy faktu, iż znalezienie się przez nią w sądzie jest tak naprawdę najgorszym, co może jej się przydarzyć, albowiem, zamiast dochodzić w nim swoich podstawowych

12 Por. *ibidem*, s. 106–107.

13 Por. <http://www.arabnews.com/node/307024> [dostęp 07.11.2012].

praw i zadośćuczynienia za krzywdy, zostanie ona z pewnością dodatkowo ukarana za cierpienia, których doświadczyła, jako, że „nashiz”, czyli nieposłuszeństwo uznawane jest za przestępstwo podlegające surowej karze. Postawa muzułmanek, które za wszelką cenę pragną uniknąć choćby samego podejrzenia o próbę buntu wobec swojego losu przestaje dziwić i chyba jednocześnie zaczyna jeszcze bardziej bulwersować¹⁴.

3.1. Zabójstwa honorowe

Kolejną niezwykle kontrowersyjną kwestią są tzw. zabójstwa honorowe, o których coraz częściej słyszymy ostatnimi czasy w mediach. Zjawisko to jest tym bardziej niepokojące, zważywszy na to, że coraz częściej zbrodnie te mają miejsce poza krajami islamskimi, m.in. w krajach europejskich¹⁵. Mężczyźni, którzy się ich dopuszczają, swoje zachowanie usprawiedliwiają dogmatami wiary, choć w rzeczywistości w islamie nie istnieją zasady, które bezpośrednio nakazywałyby mordowanie kobiet. Istnieją jednakże przepisy ochraniające mężczyzn, którzy takowej zbrodni się dopuścili, przykładem może być cytat z szafickiego prawa: „nie podlega karze ten, kto zabił osobę porzucającą islam, bandytę, lub osobę, której udowodniono cudzołóstwo – nawet jeśli zabójstwa dokona ktoś inny niż kalif”¹⁶. Islam nie przewiduje więc żadnej kary za morderstwo niewiernego, cudzołożnika lub przestępcy zezwalając tym samym na wymierzanie sprawiedliwości z pominięciem drogi sądowej, przez zwykłych ludzi¹⁷. Już sam fakt przyzwolenia na zbrodnie honorowe jest niezwykle bulwersujący i trudny do pogodzenia ze standardami europejskich, podstawowych praw człowieka czy samej moralności, niestety na tym nie kończy się problem owego aspektu. Jeszcze trudniejsza do zrozumienia jest bowiem według mnie sama postawa ojców, mężów, czy braci, którą przyjmują oni już po dokonaniu przez nich

14 Por. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 107.

15 Przykłady informacji dotyczących zabójstw honorowych w mediach: http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,12619862,Kara_smierci_dla_pieciosobowej_rodziny_zabojstwo.html; <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/pierwsze-zabojstwo-honorowe-w-polsce-historia-agnieszki,193123.html>; <http://www.euroislam.pl/index.php/2012/01/kanada-dozywocie-za-honorowe-zabojstwo/>; <http://www.honourkilling.in/> [dostęp 07.11.2012].

16 Kodeks muzułmańskiego prawa o 5.4., [za:] N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 111–112.

17 Por. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 111–112.

takowych zbrodni. Wydawać by się mogło, że naturalną reakcją na dopuszczenie się tak okrutnego czynu są wyrzuty sumienia i skrucha, niestety, relacje mężczyzn, którzy dopuścili się zbrodni honorowych nie mają nic wspólnego z takowymi uczuciami, a wręcz przeciwnie – mężczyźni Ci są dumni z tego, czego dokonali w imię honoru swej rodziny. Przykładem takiej postawy może być wypowiedź pakistańczyka Muhammada Ismail'a, który dopuścił się zbrodni honorowej na swojej teściowej, żonie i szwagierce. W wywiadzie dotyczącym owego czynu, oznajmił on, bez najmniejszego żalu, że jest z niego dumny i że bez wahania by go powtórzył¹⁸. Innym równie wstrząsającym przypadkiem postawy sprawców wobec zbrodni honorowej i jest historia Rand Abdel-Quader, która to jako wolontariuszka pomagająca w Basrze rodzinom uchodźców poznała brytyjskiego żołnierza, z którym kilkakrotnie widziano ją w miejscach publicznych. Informacja ta została przekazana jej ojcu, który postanowił wymierzyć córce karę – stając na gardle i dusząc ją. Co więcej, bracia dziewczyny, wezwani na pomoc przez matkę, poparli ojca i okazując pogardę opluli ciało siostry i wrzucili do wykopanego przez nich grobu. Niestety poza samym faktem morderstwa, wstrząsająca i w tym przypadku okazała się sama postawa oprawców po dokonaniu zbrodni. Dwa tygodnie po zejściu ojciec zamordowanej udzielił bowiem wywiadu, w którym stwierdził, że jest dumny z tego, co zrobił, a żałuje jedynie tego, że nie zabił córki już przy narodzinach¹⁹. Jak czytamy: „Zasługiwała na śmierć – mówił Abdel-Quader – Niczego nie żałuję. Znajomi i przyjaciele, którzy są ojcami tak jak ja, bez zastrzeżeń mnie popierają. Oni też wiedzą, że jej zachowanie było nie do przyjęcia dla każdego muzułmanina, który szanuje swoją religię – tłumaczył”²⁰. Historia ta wstrząsa tym bardziej, że jej finałem było zamordowanie matki Rand, Leili, która po całym zejściu rozwiodła się z mężem, a następnie ukrywała się przez pięć tygodni w obawie przed zemstą, niestety nieskutecznie, gdyż została zastrzelona²¹.

Mając przed oczami obraz takiej postawy muzułmańskich mężczyzn, nasuwa się moim zdaniem bardzo przykry aczkolwiek bardzo słuszny wniosek,

18 Szerzej zob. <http://edition.cnn.com/2012/08/20/world/asia/pakistan-honor-confession/index.html> [dostęp 07.11.2012].

19 Por. O. Benson, J. Stangroom, *Dlaczego Bóg nienawidzi kobiet?*, Warszawa 2011, s. 147–148.

20 A. Sarhan, C. Davies, *My daughter deserved to die for falling in love*, „Observer” 2008, 11 maja.

21 Por. O. Benson, J. Stangroom, *Dlaczego Bóg...*, s. 148–149.

iż mężczyźni Ci „do tego stopnia kochają religię wraz z rzekomym bóstwem i do tego stopnia nienawidzą kobiet, że gotowi są je zabijać, nawet gdy (a może zwłaszcza gdy) chodzi o ich własne żony, córki, siostry, matki. Nieznany, niewidzialny Bóg jest wszystkim, a żywa córka czy matka jest albo niczym, albo zasługującym na śmierć wrogiem”²².

Zajmując się zjawiskiem zabójstw honorowych, należy według mnie zwrócić także uwagę na fakt, iż ich popularność spowodowana jest przede wszystkim bezkarnością sprawców. Oprócz gwarantującego ją, wspomnianego wcześniej, prawa szafickiego, dodatkowo zapewnia ją bowiem reguła „qesas”, według której morderca nie może zostać ukarany śmiercią, jeżeli rodzina ofiary przebaczy mu zbrodnię. Biorąc pod uwagę fakt, iż w przypadku morderstw honorowych rodzina przestępcy jest z reguły równocześnie rodziną ofiary, najczęściej przebacza ona oprawcy w obawie o utratę kolejnej bliskiej osoby. Prowadzi to do całkowitego poczucia bezkarności przez morderców, a co za tym idzie, do wzrostu liczby zabójstw honorowych. Problemem przyczyniającym się do popularności tego rodzaju morderstw jest ponadto postawa samych przywódców islamu, którzy tak naprawdę nie mają nic przeciwko zbrodniom honorowym²³. Jak bowiem pisze Darwish „muzułmański szariat jest tym potężniejszy, im bardziej zastrasza kobiety – swe główne ofiary. Okrutny system prawny i skorumpowana policja to jeszcze za mało, by złamać wolę kobiet i zmusić je do absolutnego posłuszeństwa. Dlatego zachęca się mężczyzn, by brali „sprawiedliwość: w swoje ręce i byli dla kobiet jednocześnie policjantami, sędziami i katami. W ten właśnie sposób kobiety zmuszane są do bezwzględnej uległości”²⁴.

3.2. Obrzezanie kobiet

Następny aspekt składający się na tragizm sytuacji islamskich kobiet, to wspomniana wcześniej praktyka obrzezania kobiet, nazywana „taharą”. Zwyczaj ten, mający swój początek czternaście wieków temu, przetrwał do dzisiaj w wielu muzułmańskich krajach, w szczególności w tych, których dominuje prawo szafickie, tj. m.in. w Egipcie, południowej Arabii, Kurdystanie czy Somalii²⁵. Wielu uczonych uważa, że tradycja ta nie ma

²² *Ibidem*, s. 150.

²³ Por. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 113, 116.

²⁴ *Ibidem*, s. 116.

²⁵ Szerzej zob. *ibidem*, s. 116

nic wspólnego z islamem, jednak na podstawie wiarygodnego hadisu, profesor Muhammad al-Mussayar twierdzi, iż:

w czasie powstawania islamu i przez kolejne czternaście wieków wszyscy znawcy muzułmańskiego prawa potwierdzali, że tradycja obrzezywania kobiet jest zgodna z islamem (...). Szaficka szkoła interpretacji szariatu uważa obrzezanie dziewczynek za rzecz konieczną. „Rzetelność podróżnika”, znany i szanowany podręcznik szafickiego prawoznawstwa, stwierdza: „Obrzezanie jest obowiązkowe (zarówno u mężczyzn, jak i kobiet) i polega na odcięciu kawałka skóry żołądździ na męskim penisie lub usunięciu kobiecej łechtaczki” (część e4.3)²⁶.

Problem obrzezania kobiet wydaje się być szczególnie poważny, zwłaszcza na warunki i formę, jaką często ten zabieg przybiera. Za przykład może posłużyć los somalijskiej modelki Waris Dirie, która w wieku pięciu lat została brutalnie okaleczona, na oczach własnej matki, która przycisnęła ją do ziemi i patrzyła, jak inna kobieta wycina jej brzytwą, bez znieczulenia, część narządów płciowych, co doprowadziło do późniejszej infekcji rany²⁷. Podobnego cierpienia doświadczyła także m.in. Ayaan Hirsi Ali, która to opisuje makabryczny zabieg, podczas którego jej babcia trzymała ją za ramiona, a inne kobiety za nogi. Jak relacjonuje Ayaan: „potem nożyczki zbliżyły się do miejsca pomiędzy nogami i mężczyzna wyciął moje wargi sromowe i łechtaczkę. Słyszałam odgłos, jakby rzeźnik odkrawał tłuszcz z kawałka mięsa. Poczułam między nogami przeszywający ból, wprost nie do opisanego i przeciągle zawylałam. Potem nastąpiło szycie: mężczyzna niezdarńie zszywał długą, tępą igłą moje krwawiące większe wargi sromowe. Byłam udręczona”²⁸.

Biorąc pod uwagę te wstrząsające przykłady praktyk obrzezania młodych dziewcząt wbrew ich woli, naturalną reakcją na zaistniały problem jest sprzeciw licznych światowych organizacji wobec brutalnego okaleczania kobiet. Kampanie przeciwko temu zjawisku prowadzą m.in. WHO, UNICEF, Fundusz Ludnościowy Narodów Zjednoczonych, czy feministki. Ich działania są jednak poddawane krytyce, nie tylko ze strony środowisk, w których obrzezanie uznawane jest za przejaw tradycji, ale także

²⁶ Muhammad al-Mussayar, *Panorama show*, Al-Arabiya TV, 12 lutego 2007 [za:] N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 121.

²⁷ Por. O. Benson, J. Stangroom, *Dlaczego Bóg...*, s. 140.

²⁸ A.H. Ali, *Niewierna*, Warszawa 2009, s. 54.

przez uczonych, będących przedstawicielami postępowych nurtów. Przykładem takiego głosu sprzeciwiającego się działaniom wymienionych organizacji, jest opinia antropologa kulturowego z Uniwersytetu Chicagowskiego, Richarda Schwendera. Swoje stanowisko, zaprezentował on w artykule pt. „Zderzenie kultur. Które prawa? Czyje tradycyjne wartości?”, w którym argumentuje swoją postawę antykolonialną i antyimperialistyczną niechęcią, jaką według niego przejawiają silniejsze narody wobec słabszych próbując zmusić je do zaprzestania szanowanych tradycji. Według mnie ciężko się jednak zgodzić z opiniami tego typu, w szczególności biorąc pod uwagę fakt, iż w krajach, gdzie praktykowana jest tradycja drastycznego obrzezania, jego ofiary, czyli małe dziewczynki, pozbawione są głosu dotyczącego sprawy. Wycina się im bowiem narządy płciowe bez ich zgody, za przyzwoleniem władzy popierającej ów zwyczaj²⁹. Zgodzę się więc, za Ophelią Benson i Jeremym Stangroomem, iż popieranie tej niechlubnej tradycji przez państwa Zachodu, wcale „(...)nie jest otwarciem kolonialnym i etnocentrycznym oburzeniem. To jest po prostu oburzenie”³⁰.

3.3. Ubiór kobiet

Kolejną istotną kwestią dotyczącą muzułmańskich kobiet, jest obowiązek zakrywania przez nie praktycznie całego ciała. Geneza tej tradycji ma swój początek w czasach, gdy beduińskie plemiona zamieszkujące półwysep arabski musiały przeciwstawić się ciężkim pustynnym warunkom klimatycznym. Gromadząc się wokół podziemnych studziń, ówcześni Beduini nie mieli praktycznie żadnej możliwości schronienia się przed uciążliwym słońcem i wiatrem, przez co zmuszeni zostali do zakrywania głów jeszcze na długo przed pojawieniem się islamu. Ponadto, na otwartym terenie pustynnym ubiór stanowił dla kobiety jedyną szansę na jakąkolwiek ochronę swojej prywatności, przez co tak ważna stała się dla nich długa szata i chusta zakrywająca twarz. Nieodłączny więc dziś muzułmankom strój zakrywający ich całe ciało, nie został wcale wprowadzony z przyczyn religijnych, ale z powodu klimatycznych warunków³¹.

Obecnie, tradycyjny kobiecy ubiór ma kilka określeń – „nikab”, „burka”, czy „hidżab”, które w zasadzie dotyczącą tej samej rzeczy. Warto

29 Szerzej zob. O. Benson, J. Stangroom, *Dlaczego Bóg...*, s. 140–146.

30 *Ibidem*, s. 147.

31 Por. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 38–39.

wskazać, iż sam wyraz „hidżab” oznacza z języka arabskiego barierę, czy też zasłonę. Jednak zakrywanie kobiecej twarzy, to nie jedyna rola owego stroju, albowiem skutkiem noszenia go jest równocześnie potęgowanie u kobiet poczucia osamotnienia. Tradycja ta według mnie jest dość kontrowersyjna, zważywszy na skutki jakie za sobą niesie. Nawet bowiem w państwach muzułmańskich, gdzie burka nie jest prawnie wymagana, kobiety odkrywające kawałki swego ciała skazane są na drwiny czy pogroźki³². Co więcej, obowiązek zakrywania ciała przez kobiety doprowadza do tak skrajnych sytuacji, jak ta, która miała miejsce jedenastego marca 2002 roku w Mekce. W jednej z żeńskich szkół wybuchł tam wówczas pożar. Uczennice próbujące uciec z płonącego budynku nie miały na sobie niestety rytualnych nakryć twarzy, co uniemożliwiło udzielenie im pomocy przez ratowników, będących mężczyznami, którzy zresztą nie mogli zabrać dziewcząt z budynku w imię także innej reguły – zakazującej kobiecie pójścia z mężczyzną, który nie jest członkiem jej rodziny. Efektem tego, policjanci zamiast pomóc, bili dziewczynki i kazali im wracać do płonącego budynku. Taka postawa „ratowników” poskutkowała tym, iż czternaście dziewcząt w wieku od siedmiu do dwunastu lat spłonęło wówczas żywcem, gdyż nie miało na sobie odpowiedniego okrycia głowy³³. Innym, równie wstrząsającym przykładem rodzącym pytanie, czy istnieje w ogóle jakakolwiek racjonalna granica islamskich tradycji, jest historia siedmiu Izraelitek, które na początku lat osiemdziesiątych zwiedzały Egipt w czasie ramadanu. Kobiety te wypoczywały na jednej z plaż ubrane w koszulki i krótkie spodnie. Na ich widok jeden egipski żołnierz poczuł się znieważony publicznie odsłoniętym kobiecym ciałem, w związku z tym, iż post mężczyzny staje się unieważniony, jeśli spojrzy on lubieżnie na kobietę. W przyпіływie złości, obwiniając Izraelitki o złamanie religijnej zasady, mężczyzna, bez najmniejszych skrupułów, wszystkie je zastrzelił³⁴. Wobec takich tragicznych wydarzeń, o których ciągle słyszymy, nasuwa się pytanie – czy tak wyglądać powinna religia miłości i pokoju, bo przecież takie miano nadają islamowi jej wyznawcy oraz czy w ten sposób egzekwowane powinno być naruszanie islamskich tradycji? Według mnie, zdecydowanie nie.

32 Por. *ibidem*, s. 124–127.

33 Por. T. Tiouli, *Honor kobiety. Ofiara gwałtu uwięziona w Dubaju*, Warszawa 2007, s. 28.

34 Por. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 126.

4. Instytucja małżeństwa w islamie

4.1. Znaczenie małżeństwa i etapy jego zawarcia

Analizując sytuację kobiety w islamie należy przyrzeć się także instytucji małżeństwa w szariacie, której towarzyszy wiele tradycyjnych zwyczajów. Na początku warto wskazać, iż prawo muzułmańskie przewiduje dwa zakazy zawarcia małżeństwa – permanentny oraz przejściowy w czasie. O pierwszym z nich decyduje stopień powinowactwa lub pokrewieństwa i relacja z mamką. Czasowy zakaz matrymonialny wyznaczany jest natomiast przez: istniejące małżeństwo, różnicę wiary bądź nieodwołalny rozwód. Jeśli między mężczyzną a kobietą nie występuje żadna z przyczyn owych zakazów mogą oni wstąpić w związek małżeński, co poprzedzone jest okresem przygotowawczym, który trwa od paru dni do kilku lat, kiedy to następują trzy etapy: zaręczyny (chitba), podpisanie kontraktu (akd az-zawadz) i wesele połączone z fizycznym skonsumowaniem małżeństwa (zifaf)³⁵. Ponadto, Marlena Zyzik wskazuje w swej książce pt. „Małżeństwo w prawie muzułmańskim”, iż małżeństwo posiada dwa wymiary: „ibadat”, czyli oddawania czci Bogu oraz „mu’amalat”, czyli transakcji między ludźmi³⁶. Jak czytamy z kolei u Nonie Darwish:

zgodnie z szariatem małżeństwo to prawno-finansowy kontrakt zawierany pomiędzy dwiema rodzinami, a nie zapieczętowane przez Boga przymierze jednego mężczyzny i jednej kobiety. Kontrakt ten podpisywany jest za zwyczaj w domu panny młodej, przy czym czeka ona w osobnym pokoju, podczas gdy jej ojciec, pan młody i ich krewni (płci męskiej) załatwiają sprawę z urzędnikiem zwanym maathun, który ma specjalne upoważnienie do przeprowadzania ślubów. Po podpisaniu kontraktu przez pana młodego dokument przynoszony jest do podpisu pannie młodej (...)³⁷.

W islamie małżeństwo jest więc cywilno-prawną umową, której co więcej, według Koranu wcale nie trzeba spisywać. Umowę tę, zawiera z narzeczonym opiekun kobiety, zwany „wali”, którym jest jej najbliższy męski krewny. Do zawarcia jej wymagana jest ponadto obecność świadków – dwóch

35 Szerzej zob. M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie muzułmańskim*, Warszawa 2003, s. 48–51.

36 Por. F. Rahman, *Role of Muslim Women in Society*, Londyn 1986, s. 393 [za:] M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 32.

37 N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 65.

wolnych mężczyzn i dwóch kobiet. Istotny jest fakt, iż według sunny nie należy wydawać za mąż kobiety bez jej zgody, aczkolwiek już samo milczenie kobiety uznawane jest za przyzwolenie na małżeństwo. Ponadto opiekun jest władny zmusić niewiastę do zawarcia związku małżeńskiego, jeśli jest ona niepełnoletnia, jednak przysługuje jej prawo do zerwania go, gdy osiągnie już pełnoletność. Pośrednictwo opiekuna w zawarciu małżeństwa wymagane jest u malikitów, szafi'itów i hanbalitów, natomiast hanafici dopuszczają samodzielne zawarcie małżeństwa przez dorosłą kobietę, co jednak jest uwarunkowane odpowiednim wykupem i wyborem mężczyzny równego jej urodzeniem³⁸.

Samo zawarcie kontraktu poprzedzone jest oczywiście wyborem odpowiedniego partnera, które odbywa się przy dużym udziale rodziny, zbierającej informacje o kandydacie, wybranym bądź przez samych zainteresowanych, bądź przez członka rodziny lub swatkę³⁹. Koran wskazuje, iż najważniejszą cechą kobiety będącej kandydatką na żonę, jest jej pobożność: „Być może, jego Pan – jeśli on was odprawi – da mu w zamian żony lepsze od was, całkowicie poddane Bogu, wierzące, gorliwe w modlitwie, okazujące skruchę, pobożne, przestrzegające postu”⁴⁰. To właśnie pobożność i dobre cechy charakteru, według uczonych, powinny być cechami decydującymi przy wyborze żony, a nie jej uroda czy majątek, które oczywiście także mogą być brane pod uwagę. Jeżeli chodzi natomiast o kandydata na męża, to o jego akceptacji przez rodzinę kobiety decydują przede wszystkim „istikama”, czyli rzetelność, uczciwość i prawość, przejawiające się w wypełnianiu obowiązku modlitwy, przestrzeganiu zakazu picia alkoholu i hazardu, w byciu uczciwym wobec innych, czy wreszcie w cnotach moralnych. Istotną rolę odgrywają także: edukacja kandydata, bowiem dzięki niej będzie on w stanie zapewnić rodzinie zabezpieczenie finansowe, bogactwo, odpowiednie pochodzenie oraz dobra reputacja rodziny mężczyzny. Dopiero gdy kandydat zostanie zaakceptowany przez rodzinę wybranej dla niego kobiety, dochodzi do podpisania kontraktu ślubnego⁴¹.

Po podpisaniu dokumentu, rozpoczyna się przyjęcie weselne, podczas którego w niektórych rodzinach wciąż publicznie sprawdza się dziewictwo

38 Por. W. Wiebke, *Kobieta w islamie*, Warszawa 1982, s. 33.

39 Por. M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 57.

40 Koran, 66:5.

41 Szerzej zob. M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 57–60.

panny młodej. W bardziej wykształconych rodzinach potwierdzenie dziewictwa odbywa się prywatnie, podczas nocy poślubnej. Kwestia ta tworzy między małżonkami atmosferę niepewności, albowiem nie jest ona jedynie rozpatrywana jako element honoru kobiety, ale wręcz jako sprawa życia lub śmierci. Jeśli bowiem, okaże się, że kobieta straciła dziewictwo przed ślubem narazona jest ona na pogardę społeczeństwa, a najczęściej jest po prostu zabijana przez krewnych⁴².

Po zawarciu małżeństwa, każdy z małżonków ma za zadanie pełnienie przypisanych mu ról społecznych. Mąż, jako rozsądny i silny fizycznie ma obowiązek zapewnić rodzinie byt i ją utrzymać, kobieta natomiast powinna zająć się wychowaniem dzieci, prowadzeniem domu oraz wypełnianiem seksualnych obowiązków wobec męża, dzięki czemu zapewni mu stabilne życie⁴³. Ponadto, islam wskazuje, iż muzułmanin wypełniający nakazy Boga jest doskonałym mężem, który rozumie potrzeby swojej żony, wspiera ją, zapewnia jej poczucie bezpieczeństwa, rozumie jej psychikę i szanuje jej uczucia, a ponadto nie stwarza problemów z błahych powodów, jak na przykład źle przyrządzone jedzenie. Dobrą żonę cechuje natomiast według islamu szacunek i wsparcie okazywane małżonkowi, powinność witania go uśmiechem, skromność, czułość oraz posłuszeństwo⁴⁴.

4.2. Mahr

Istotnym elementem małżeńskiej umowy jest tak zwany „mahr” lub też „sadak”, czyli wykup za narzeczoną. Pierwotnie mahr był formą zadośćuczynienia dla rodziny panny młodej, za to, że jej rodzina straci urodzonych przez nią synów. Sadak natomiast był podarunkiem dla przyszłej żony, jednak już w czasach Mahometa przestano rozróżniać oba pojęcia i zaczęto uważać je za dar dla narzeczonej, będący symbolem uznania dla niej. Mahr wykorzystywany jest najczęściej na zakup podstawowych sprzętów gospodarskich i strojów dla kobiety. Niektóre szkoły prawnicze wyznaczały również dolną i górną granicę wykupu, jednak z dostępnych źródeł wynika, że tę górną łatwo można było przekroczyć. O wysokości mahru decydować miały uroda, wiek, pozycja i pochodzenie narzeczonej.

42 Por. *ibidem*, s. 65–66.

43 Por. E. Machut-Mendecka, *Świetlista twarz muzułmanki*, Kraków 1998, s. 33.

44 Szerzej zob. M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 38–39.

W czasach wczesnomuzułmańskich istniał jednak pogląd, iż powinno się stworzyć możliwość zawarcia małżeństwa niezamożnemu mężczyźnie, dostosowując wysokość wykupu do jego sytuacji materialnej. Ponadto, często zaznaczano w umowie małżeńskiej, że część wykupu ma zostać wypłacona kobiecie podczas rozwodu, co miało być zabezpieczeniem przed pochopnymi decyzjami mężczyzn⁴⁵. Obecnie mahr, będący całkowitą własnością żony mogącą nim dowolnie dysponować, jest uznawany przez prawników muzułmańskich za jedno z podstawowych praw żony i określany jest jako „dobra, które mężczyzną ma obowiązek przekazać kobiecie ze względu na zawarcie z nią aktu małżeństwa lub pierwsze współżycie małżeńskie”⁴⁶. Jako podstawę przytoczonego przepisu uznaje się zarówno słowa Koranu – „I dawajcie kobietom wiana jako dar”⁴⁷ oraz „A żonom dawajcie wynagrodzenie, albowiem doznaliście od nich przyjemności, to jest przepis prawny”⁴⁸, jak i wypowiedzi Mahometa, m.in.: „każdy mężczyzna, który obiecał kobiecie dar małżeński i Bóg wie, iż mężczyzna ten nie chce przekazać jej tego daru oszukał ją w obliczu Boga i współżył z nią nielegalnie, spotka Boga w Dniu Ostatecznym jako cudzołożnik”⁴⁹. Ponadto, podstawą obligatoryjnego wymiaru mahru jest także powszechna zgoda prawników, zwana „idźmą”. Co więcej, oprócz określenia mahr i przytoczonego wcześniej sadak, w dziełach arabskich pojawiają również inne słowa jednoznaczne z darem małżeńskim, tj.: „nihla”, wskazujące według niektórych badaczy na dar spontaniczny, ofiarowywany bez zamiaru otrzymania rekompensaty; „adżr” rozumiane jako rekompensata, lub zapłata, zadośćuczynienie czy odpłata za dyskomfort psychiczny kobiety wynikający z opuszczenia domu rodzinnego oraz „farida”, oznaczający nakaz Boga i podkreślający obowiązkowy charakter ofiarowania daru kobiecie przez mężczyznę. Co więcej, wyróżniane są dwa rodzaje mahru: mahr określony, którego wartość uzgadniana jest i akceptowana przez obie strony, a następnie uwzględniana w kontrakcie małżeńskim oraz mahr podstawowy, którego wysokość uzależniona jest od społecznej pozycji kobiety. Istotne jest także, iż samym darem małżeńskim może

45 Por. W. Wiebke, *Kobieta w Islamie*, Warszawa 1982, s. 33–34.

46 M. Fawzi Fajd Allah, *Az-Zawadz wa-mudżibatuhu fi asz-szari'a wa al-kanun*, Kuwejt 1994, s. 121 [za:] M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 67–68.

47 Koran, 4:4.

48 Koran, 4:24.

49 I. Hanbal, *Musnad*, numer hadisu 18453 [za:] M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 68.

być według uczonych wszystko, co posiada jakąś wartość materialną, a nie jest zabronione przez islam. Mahrem mogą być więc takie rzeczy jak biżuteria, samochód, pieniądze, dom, papiery wartościowe i tym podobne. Nie można podarować natomiast rzeczy zakazanych takich jak alkohol, czy świnia⁵⁰. Co więcej, według Marleny Zyzik, mahr w kontekście kulturowym związany jest z trzema obszarami przekraczanej sfery prywatności, po pierwsze z przestrzenią prywatną, czyli przebywaniem z małżonką w odosobnieniu, po drugie ze sferą grona rodzinnego, którego przekroczenie następuje w momencie zawarcia kontraktu ślubnego i po trzecie ze sferą intymną, czyli ze współżyciem seksualnym. Autorka wskazuje również, iż mahr spełnia dwa aspekty – ekonomiczny oraz psychologiczny. Wartość mahru bowiem, uwidacznia status społeczny danego mężczyzny, a jednocześnie kobieta, aby nie czuła się niedoceniona, musi otrzymać dar, który będzie odpowiadał jej statusowi społecznemu⁵¹.

4.3. Rozwód

Z instytucją małżeństwa nieodzownie związana jest kwestia rozwodu, którą to Koran reguluje w taki sposób, iż wypowiedzenie przez mężczyznę trzykrotnie określonej formułki brzmiącej np. „ja Ciebie nie chcę” oznacza rozwód ostateczny, nawet jeśli słowa te wypowiedziane zostały bez obecności świadków. Jeżeli natomiast mężczyzna wypowiedział owe słowa pod wpływem gniewu bądź nieprzemysłanie, jedynym sposobem by uratować małżeństwo jest wyjście za mąż przez kobietę za innego partnera, który musi udzielić jej rozwodu. Jak bowiem czytamy w Koranie: „A jeśli on rozwiódł się z nią ostatecznie, to ona nie jest mu dozwolona, dopóki nie wyjdzie za innego mężczyznę. A jeśli ten da jej rozwód, to nie popełni grzechu, powracając do siebie, jeśli oboje sądzą, że zachowują granice Boga”⁵². Dopiero więc po rozwiedzeniu się przez kobietę z innym mężczyzną, z którym dodajmy, że musi ona fizycznie skonsumować związek, aby małżeństwo nie zostało uznane za oszustwo, pierwszy mąż może ponownie wziąć ją za żonę. Nieporównywalnie trudniej jest natomiast dokonać rozwodu z inicjatywy kobiety, która może to zrobić na trzy sposoby: po pierwsze może ona wystąpić do sądu, jeśli potrafi

50 Szerzej zob. M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 67–72.

51 Szerzej zob. *ibidem*, s. 83–86.

52 Koran, 2:30.

udowodnić, że mąż posiada defekt utrudniający związek, szkodzi jej, jest impotentem lub z innych przyczyn jest niezdolny do współżycia seksualnego, gdy jej nie utrzymuje lub gdy zaginął⁵³. Po drugie, żona może rozwiązać małżeństwo na podstawie wykupu, to znaczy poprzez zwrot tradycyjnego mahru. Podstawą zwrotu mogą być okoliczności takie, jak przy tradycyjnym rozwodzie, choć obecnie uważa się, że może ją stanowić także zwykła niechęć do męża. Po trzecie w końcu, żona może dokonać rozwodu na podstawie tzw. „talak”, czyli rozwodu przekazanego, polegającego na przekazaniu przez męża żonie praw do rozwodu, co jest nieodwracalne⁵⁴. Z rozwodem związana jest jeszcze kwestia potencjalnej ciąży. Koran wskazuje bowiem, że zanim dojdzie do ostatecznego rozstania, małżonkowie powinni odczekać cztery miesiące, aby okazało się, czy kobieta nie jest w ciąży, a jeśli okaże się, że tak jest, to mężczyzna ma prawo powrócić do niej rezygnując z rozwodu. Jeśli natomiast do rozwodu dochodzi, gdy już wiadomo, że żona spodziewa się dziecka, mąż ma obowiązek opłacania alimentów do końca życia bądź do momentu ponownego zamążpójścia kobiety⁵⁵.

Widzimy więc, że w kwestii małżeństwa i możliwości rozwodu Islam faworyzuje mężczyznę, który ma dużo większą swobodę w podejmowaniu decyzji związanymi z obydwojema instytucjami. Jednocześnie Koran nie przekreśla całkowicie pozycji żony, choć ma ona dużo mniejsze prawa oraz możliwości praktycznego wpływu na różnorodne aspekty związane z małżeństwem, co według mnie można uznać, za kolejny przejaw dyskryminacji kobiet w świecie islamu.

4.4. Zjawisko poligynii

Innym, ważnym aspektem wiążącym się z instytucją małżeństwa w Islamie jest poligynia, czyli typ małżeństwa, w którym to mężczyzna jest w związku z więcej niż jedną żoną. Taki typ małżeństwa jest prawnie dopuszczany w niektórych państwach muzułmańskich. Sytuacja ta jest

53 Por. A. Muhammada, *The religion of Islam. A Comprehensive Discussion of the sources. Principles and Practices of Islam*, Kair, bdw. [za:] D. Chmielowska, B. Grabowska, E. Machut-Mandeka (red.), *Być kobietą w Oriencie*, Warszawa 2008, s. 28.

54 A.A. Engineer, *The Rights of Women in Islam*, Londyn 1992 [za:] D. Chmielowska, B. Grabowska, E. Machut-Mendeka (red.), *Być kobietą w Oriencie*, Warszawa 2008, s. 28.

55 Por. *ibidem*.

uważana za kontrowersyjną przez współczesne społeczeństwa zachodnie, ze względu na zupełnie inne standardy norm przyjęte w krajach naszego regionu. Wskazać należy jednak, iż muzułmanie bronią owego rozwiązania, uważając, iż jest ono lepsze dla kobiet aniżeli nakaz monogamii. Głównym argumentem obrońców poligynii jest przekonanie o tym, że taka forma małżeństwa zapewnia ochronę godności i praw każdej z kobiet będącej w takim związku, gdyż wiąże się on z prawną odpowiedzialnością męża wobec poszczególnych partnerek. Równocześnie, islamscy zwolennicy poligynii krytykują społeczeństwa zachodu za rozwiązłość seksualną, wskazując na częste, pozamałżeńskie kontakty seksualne partnerów, które według nich są zdecydowanie bardziej godne potępienia, aniżeli małżeństwo poligamiczne. Ze względu na aktualność owego zjawiska sądzę, że warto poświęcić mu więcej uwagi⁵⁶.

Przede wszystkim zauważyć należy, że już prawo biblijne całkowicie dopuszczało poliginię nie ograniczając w żaden sposób dopuszczalnej liczby żon, równocześnie zakazując poliandrii, czyli możliwości posiadania kilku mężów przez jedną żonę. Zakaz poliandrii uzasadniany był ochroną czystości dziedziczenia i tożsamości dzieci, natomiast dopuszczenie poligynii sprzyjać miało przede wszystkim wzrostowi demograficznemu, który był niezwykle niski ze względu na ciężkie warunki i wysoką umieralność dzieci. Rezultatem takiej sytuacji było dużo częstsze występowanie małżeństw poligamicznych, aniżeli monogamicznych. Jak czytamy u Władysława Pałubickiego: „poligynia była oficjalnie uznana jako jedna z form małżeństwa, a monogamia – jak się przypuszcza – często stosowaną formą ze względów ekonomicznych, zwłaszcza wśród rzemieślników i rabinów. Rządzący i ludzie bogaci nadal żyli w poligamii (...)”⁵⁷. Islam, będąc więc niejako jedynie spadkobiercą tej biblijnej tradycji poligamicznej, wprowadził jednak ograniczenie liczby żon do czterech uwarunkowane nakazem sprawiedliwego traktowania każdej z nich, co ujęte zostało w Koranie:

a jeśli się obawiacie, że nie będziecie sprawiedliwi względem sierot, żeńcie się zatem z kobietami, które są dla was przyjemne – z dwiema, trzema lub czterema. Lecz jeśli się obawiacie, że nie będziecie sprawiedliwi to żeńcie się

56 Por. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 119–120, 132–133.

57 W. Pałubicki, J. Iluk, *Małżeństwo i rodzina w dawnym judaizmie i starożytnym chrześcijaństwie*, Gdańsk 1995, s. 63–64.

tylko z jedną albo z tymi, którymi zawładnęły wasze prawice. To jest dla was najodpowiedniejsze, abyście nie postępowali niesprawiedliwie⁵⁸.

Inny fragment Koranu mówi natomiast: „wy nie będziecie mogli być sprawiedliwi dla każdej z waszych kobiet”⁵⁹, co z kolei wykorzystywane jest jako argument przeciwko poligynii przez niektórych prawników islamskich. Większość z nich jednak uznaje ją za dozwoloną, popierając swoje stanowisko nie tylko słowami Koranu, ale także sunną i idźmą. Ponadto prawnicy muzułmańscy wskazują na poligynię jako rozwiązanie wielu możliwych problemów, takich jak bezpłodność kobiety lub jej nieuleczalną chorobę. Zaznaczyć jednak należy, że mimo powszechnego pozwolenia w krajach muzułmańskich na tego typu związki, kobiety, pozostające w nich, nie mogą być do tego przymuszane. W przypadku chęci wstąpienia przez męża w relację poligamiczną gwarancją możliwości uzyskania rozwodu, jest wzmianka o tym w kontrakcie małżeńskim. Jeśli takowego zastrzeżenia nie będzie w umowie, to kobieta może także dochodzić prawa rozwodu zwracając się o to do sędziego, na podstawie doznanej przez nią krzywdy⁶⁰.

Podsumowując zjawisko poligynii, wskazać należy, iż mimo, że jest ona dozwolona, to ze względu na przytaczane przeze mnie wyżej fragmenty Koranu wskazujące, na fakt, iż obowiązkiem męża biorącego sobie więcej niż jedną żonę jest sprawiedliwe traktowanie każdej z nich, w przeciwnym razie nie powinien on tego robić, w kręgu kultury muzułmańskiej dominuje monogamia. Przykładowo w Egipcie związki poligamiczne stanowią zaledwie 2–4%⁶¹. Uważam, że do zjawiska małżeństw polygamicznych trafnie odnosi się Jamal Badawi, dochodzący do następujących wniosków:

1. Poligynia w islamie nie jest ani obowiązkowa, ani rekomendowana, a jedynie dozwolona;
2. Pozwolenie na praktykowanie poligynii nie jest związane ze zwykłym zaspokojeniem namiętności, a raczej z miłosierdziem do wdów i sierot ze względu na okoliczności, w jakich zostały te wersy objawione;
3. Nawet w takiej sytuacji pozwolenie to jest mocno ograniczone w porównaniu do rozpowszechnionej w owym czasie, wśród Arabów i innych ludów, niczym nielimitowanej poligynii;

58 Koran, 4:3.

59 Koran, 4:129.

60 Por. M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 120–123.

61 Por. *ibidem*, s. 128, 133.

4. Obowiązkiem muzułmanina jest sprawiedliwe traktowanie wszystkich żon i dotyczy to utrzymania, za które całkowitą odpowiedzialność ponosi mąż;
5. Jeżeli mężczyzna obawia się, że nie będzie mógł sprostać temu warunkowi, to zalecone jest małżeństwo monogamiczne⁶².

4.5. Muta i urfi

Analizując instytucję małżeństwa w islamie wskazać należy na jeszcze jedną kwestię, a mianowicie na jego dwie specyficzne formy, jakimi są muta, czyli tzw. małżeństwo czasowe oraz urfi – małżeństwo zawierane bez rejestracji w sądzie⁶³. Podstawą dla owych form małżeństwa jest przede wszystkim werset 4:24 Koranu, który stanowi: „A także kobiety chronione muhsana⁶⁴, oprócz tych, którymi zawładnęły wasze prawice⁶⁵. Oto co przepisał wam Bóg! I dozwolone wam jest poszukiwać żon poza tymi, które zostały wymienione, i używajcie swojego majątku, biorąc je pod „ochronę”, a nie oddając się rozpuście. A żonom dajcie wynagrodzenie, albowiem doznaliście od nich przyjemności; to jest przepis prawny. Nie jest grzechem jeśli coś nawzajem uzgodniliście po dopełnieniu obowiązującego przepisu. Zaprawdę, Bóg jest wszechwiedzący, mądry!”⁶⁶. Przytoczony fragment Świętej Księgi, powstał pierwotnie jako usprawiedliwienie dla wojowników Mahometa wchodzących w stosunki seksualne z kobietami wziętymi do niewoli, obecnie stanowi, natomiast obok sunny i hadisów, podstawę akceptacji dla małżeństw tymczasowych, wyrażaną przez muzułmańskich przywódców⁶⁷.

62 J. A. Badawi, *Polygamy in Islamic Law*, Arabia Saudyjska 1995, s. 5–6 [za:] M. Zyzik, *Małżeństwo w prawie...*, s. 123.

63 Por. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 71.

64 Mushana – „rdzeń arabski słowa mushana: basuna znaczy: ‘być umocnionym’, ‘być czystym i cnotliwym’ (o kobiecie). Mushana to kobieta wolna, zamężna, cnotliwa. Później w terminologii prawniczej, termin mushana będzie oznaczał kobietę wolną (tj. nie niewolnicę), dorosłą, zdrową umysłowo, która miała stosunki seksualne w legalnym związku małżeńskim, czyli zamężną; tę cechę kobiety chronionej, czyli otoczonej opieką, mushana zachowa również, jeżeli małżeństwo zostanie przerwane”. J. Bielawski, *Koran – komentarz, wprowadzenie, przypisy*, Warszawa 1986, s. 860.

65 (...) którymi zawładnęły wasze prawice – „tj. kobiety, które dostały się do niewoli w czasie ‘wojny świętej’. Te kobiety mogą być poślubione bez względu na to, czy były zamężne w swoim kraju, czy też nie”. J. Bielawski, *Koran – komentarz...*, s. 859.

66 Koran, 4:24.

67 Por. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 72.

Muta, pierwsza z wymienionych wyżej form, jest rodzajem małżeństwa zawierany na określony czas, zakazanym przez sunnitów, a uznawanym przez szyitów. Celem owego małżeństwa jest przede wszystkim zaspokojenie seksualnych potrzeb mężczyzny w legalny sposób⁶⁸. W kwestii małżeństw czasowych odróżniana jest także forma zwana mi-syar, będąca związkiem zawierany na czas podróży, która szczególnie popularna jest w Arabii Saudyjskiej⁶⁹. Drugi rodzaj szczególnego związku małżeńskiego, określanego jako urfi polega natomiast na zawarciu kontraktu pomiędzy dwojgiem ludzi, którzy w ten sposób przyjmują status małżeństwa bez dochowania tradycyjnych formalności. Forma ta, jako półlegalna, służy korzystającym z niej muzułmanom do zaspokojenia swoich seksualnych potrzeb w poczuciu, że nie popełniają oni przy tym grzechu. Warto wskazać także na fakt, iż jeśli z takiego związku narodzi się dziecko, to może ono zostać uznane jako pochodzące z prawego łoża, jednak zależy to w głównej mierze od dobrej woli danego środowiska⁷⁰.

5. Podsumowanie

Analizując sytuację kobiet w krajach muzułmańskich, nasuwa się według mnie jednoznaczna konkluzja, a mianowicie, że w obliczu nieustannego rozwoju praw człowieka i walki z dyskryminacją, między innymi płcią, prawa kobiet islamskich powinny zostać zreformowane i dostosowane do współczesnych standardów. W poszczególnych krajach proces reformowania tychże praw zaczyna być co prawda coraz bardziej dostrzegalny, jednak sądzę, że wciąż jest on zbyt mało intensywny. Oczywiście pamiętać należy, że islam stanowi zupełnie inną kulturę, aniżeli nasza, chrześcijańska, stąd też wynikają tak ogromne rozbieżności w traktowaniu kobiet w krajach muzułmańskich w porównaniu z krajami chrześcijańskimi. Ponadto w związku z odrębnością obu kultur, oczywistym wydaje się fakt, iż nieosiągalne jest wyrównanie praw kobiet islamskich z poziomem praw kobiet w demokratycznych krajach zachodu i nie taki

68 Por. W. Wiebke, *Kobieta w Islamie...*, s. 37.

69 Por. N. Darwish, *Okrucieństwo w majestacie prawa...*, s. 71–72.

70 Por. E. Machut-Mendecka, *Współczesna rodzina muzułmańska* [w:] E. Machut-Mandecka (red.), *Oblicza współczesnego islamu*, Warszawa 2003, s. 69.

cel powinny mieć ich reformy. Celem reform powinno być natomiast zdecydowane podniesienie standardu praw kobiet muzułmańskich i odejście od niektórych, jakże kontrowersyjnych praktyk, opisanych przeze mnie w powyższej pracy, które choć stanowią dorobek tradycji islamskiej, którą należy uszanować, to zarazem dostosowane zostać powinny do współczesnego rozwoju świata, albowiem część z nich, wydaje się być według mnie archaiczna.

